

**CENA DZIENNIKA:**

w Łodzi:

Rocznie . . . . .	rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . .	„ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . .	„ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie . . . . .	rs. 12 k. —
Półrocznie . . . . .	„ 6 k. 50

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:  
 Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 kop.  
 Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.  
 Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.  
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresem rs. 2 miesięcznie.

**Kalendarzyk.**

Dziś: Marcella Papieża i Ottona.  
 Jutro Antoniego Opata M.  
 Wschód słońca o godz. 8 m. 9. Zachód o godz. 4 m. 16  
 Długość dnia godz. 8 m. 12. Przybyło dnia godz.—m.34

**Biuro Redakcyi i Administracyi**

**ULICA CEGIELNIANA Nr. 271/b.**

Adres telegraficzny: **Kuźakowski, Łódź.**

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

**Zarobki robotników łódzkich w r. 1882.**

W artykule o statystyce przemysłowej (Nr. 8 Dziennika Łódzkiego), wspomnieliśmy, że zbierane obecnie wiadomości statystyczne nie są dość wyczerpujące, zwłaszcza też pod względem szczegółów odnoszących się do robotników. Nie zawierają one wielu tak interesujących danych jak np. liczby robotników nieletnich, liczby robotnic, stosunku pomiędzy zarobkami dorosłych i nieletnich oraz mężczyzn i kobiet i t. p. Ze względu przeto na szczupłość materiału statystycznego, jakim rozporządzamy, zmuszeni jesteśmy zawrzeć podjęty przez nas temat w dość ciasnych granicach. W każdym jednak razie statystyka przemysłowa m. Łodzi zawiera wiele szczegółów godnych powszechnej uwagi, a które tembardziej nie powinny być pominięte milczeniem, że bądź co bądź mają one pewną wartość jako materiał porównawczy.

Zarobki robotników w zakładach obrabiających włókna w obrębie terytorium m. Łodzi (a zatem z wyjątkiem sąsiednich zakładów w Dąbrowie, Widzewie i na Bałutach), były w roku 1882 następujące (w rublach):

Zakłady:	Liczba zakład.	Liczba robotn.	Zarobek 1 robot.
Przędzalnie	31	5,093	204
Tkalnie	364	11,683	230
Różne włók.	29	363	225
Wykończal. <sup>1)</sup>	34	1,643	246
<b>W ogóle</b>	<b>458</b>	<b>18,782</b>	<b>225</b>

Z powyższego zestawienia wynika, że najlepiej zarabiali robotnicy w różnego rodzaju wykończalniach, najmniej zaś w przędzalniach. Stosunek ten tłumaczy się tą okolicznością, że w bielnikach i w farbiarniach robota jest zwykle bardziej uciążliwą, niż w innych wymienionych tu zakładach, w przędzalniach zaś pracuje stosunkowo najwięcej robotników nieletnich. Wejdźmy jednak w szczegóły.

W przędzalniach bawełny (4004 robotn.) zarobek roczny robotnika wynosił w 1882 r. 189 rs., w przędzalniach wełny (1089 rob.) 261 rs., a zatem o 38% więcej. Znaczna ta różnica tłumaczy się głównie mniejszą stosunkowo liczbą robotników nieletnich w przędzalniach wełny. W tych ostatnich zakładach środek ciężkości przebiegu wytwórczego spoczywa w zgrzebnicach (gremplach), do obsługi zaś tych maszyn, nieletni wcale nie są używani. Przeciwnie w przędzalniach bawełny, obok selfaktorów, do obsługi których, z powodu większej ich długości i większej gęstości wrzecion, potrzeba więcej nieletnich, niż przy selfaktorach wełnianych, są jeszcze przędznie stałe (t. zw. watery) widelkowe i obrączkowe, obsługa których poruczoną jest wyłącznie prawie nieletnim i wymaga znacznej liczby tychże.

Wielce ciekawym jest stosunek zarobków w przędzalniach bawełny i wełny różnej wielkości.

Dzieląc wszystkie tutejsze przędzalnie na 5 kategorii w zależności od wartości wytworu rocznego, a mianowicie: 1) z wytworem do 50 tys. rs., 2) z wytworem od 50 do 100 tys. rs., 3) z wytworem od 100 do 200 tys. rs., 4) z wytworem od 200 do 500 tys. rs. i 5) z wytworem powyżej 500 tys. rs., zarobki z roku 1882 przedstawiają się jak następuje (w rs.):

<sup>1)</sup> Z wyjątkiem kilku zakładów wykończających, wszystkie inne bielniki, farbiarnie, apretownie i drukarnie pominięte są w statystyce urzędowej. Odnosne dane zacierpnaliśmy zatem z innego źródła.

Kategoria 1)	Bawełna	Wełna
„ 2)	240	390
„ 3)	201	242
„ 4)	238	341
„ 5)	228	290
	177	232
<b>Średnio</b>	<b>189</b>	<b>261</b>

W ogólności zatem wysokość zarobków znajdowała się w odwrotnym stosunku do wielkości zakładów. Wyjątek stanowi druga kategoria, która i w przędzalniach bawełny i w przędzalniach wełny od prawda tego znacznie się uchyla, a który to wyjątek rzeczywiście trudno sobie wytłumaczyć; cyfra ta odnosi się zresztą do kilku zaledwie zakładów, niedokładność więc ze strony paru zakładów, mogła już wywrzeć znaczny wpływ na cyfrę przeciętną.

W tkalniach średnie zarobki roczne były następujące:

	(6168 rob.)	Rs. 180
Bawełna	(3479)	230
Wyr. mieszane	(1703)	396
Len	(528)	198
Jedwab'	(281)	332
<b>Średnio</b>		<b>Rs. 230</b>

Z powyższego zestawienia wynika zatem, że zarobek tkaczy wzrasta w prostym stosunku do cenności tkanin.

Od tego prawda odskakuje jednak rażąco zarobek tkaczy wyrobów mieszanych, t. j. półwełnianych i t. p., przewyższający znacznie zarobek tkaczy jedwabnych. Badając rzecz bliżej dostrzegamy, że w mniejszych tkalniach wyrobów mieszanych zarobki nie były znowu tak wysokie: w rękodzielniach stanowiły one 171 rs., w fabrykach zaś (przyjmując ten sam podział na kategorie według wartości wytworu rocznego) 1 kat. 195 rs., 2 kat. 202 rs., w 3 kat. 230 rs. Dopiero w jednym zakładzie należącym do 4 kat., zarobek średni wynosił 460 rs., w zakładzie zaś należącym do 5 kategorii 468 rs. Jeżeli cyfry te są dokładne, to przyznać trzeba, że te dwa zakłady wynagradzały swoich robotników wyjątkowo wysoko, tem więcej, że drugi z pomiędzy nich jest tkalnią mechaniczną.

W tkalniach wyrobów bawełnianych, zarobki nie zostawały w żadnym stałym stosunku do wielkości zakładów. Wynosiły one w 1 kat. 173 rs., w 2 kat. 192 rs., w 4 kat. 150 rs., w 5 kat. 190 rs., w rękodzielniach zaś 146 rs., która to cyfra jest w ogóle najniższym średnim zarobkiem we wszystkich kategoriach.

W tkalniach wyrobów wełnianych zarobki zwiększały się w stosunku prostym do wielkości zakładów, a mianowicie wynosiły one w zakładach 1 kat. 197 rs., w 2 kat. 171 rs. (znowu wyjątek), w 3 kat. 228 rs., w 4 kat. 245 rs., w 5 kat. 275 rs., w rękodzielniach zaś 208 rs. Zwiększanie się zarobków w prostym stosunku do wielkości zakładu można tu wytłumaczyć tem tylko, że większe zakłady wyrabiają tkaniny cenniejsze i trudniejsze, a w ogólności bowiem w większych zakładach pracuje więcej stosunkowo robotników podręcznych, którzy płatni są niżej.

Dzieląc przemysł tkacki z innego stanowiska, a mianowicie na tkactwo ręczne i mechaniczne, otrzymamy w tkactwie ręcznym średni zarobek roczny 210 rs., w tkactwie mechanicznym 243 rs. Cyfry te są rzeczywiście trudne do wytłumaczenia. Jednakże zauważyć trzeba, że na pierwszą z nich złożyły się także rękodzielnie, w których cyfra zarobkowa była bardzo niską (155 rs.), a na drugą—tkalnie mechaniczne wyrobów mieszanych z bardzo wysoką cyfrą (415 rs.). Pomijając rękodzielnie, wypadłoby dla tkalni ręcznych 228 rs., a redukując zarobek dla tkalni mechanicznych

wyrobów mieszanych do normy tkalni mechanicznych wyrobów wełnianych (229 rs.), wypadłoby 203 rs., a zatem znacznie mniej niż dla tkalni ręcznych, taki zaś stosunek bezwarunkowo ma większy pozór prawdopodobieństwa.

Zakłady rękodzielnicze wykazują nadzwyczaj niskie zarobki, a mianowicie:

	rs.
Wełna	208
Bawełna	146
Wyroby mieszane	172
<b>Średnio</b>	<b>rs. 155</b>

Te niskie zarobki tem więcej uderzają, że odnoszą się one do samych prawie tkaczy. Podano bowiem: dla rękodzielni na 954 krosien 1,097 robotników, gdy tymczasem w tkalniach ręcznych wypada na 2,531 krosien 3,359, a w tkalniach mechanicznych na 8,152 krosien 7,227 robotników <sup>1)</sup>. Przyпускаjąc więc nawet, że pomocnicy w rękodzielniach biorą o połowę mniejszą zapłatę niż tkacze, wypadłoby dla owych 954 tkaczy tylko 165 1/2 rs. średnio, w szczególności zaś dla wełnianych 230 rs. a dla bawełnianych 155 1/2 rs. Ta ostatnia cyfra jest stanowczo zbyt niską i byłaby możliwą trzymywali od majstrów stół; przypuszczając to jednak jest wątpliwem o tyle, że po większej części tutejsi tkacze żenią się bardzo młodo, a wtedy prowadzą własną kuchnię.

Być może zatem, że statystyka tutejszego rękodzielnictwa nie jest dostatecznie ścisłą. Samo zresztą odróżnienie rękodzielni od fabryki w dzisiejszych stosunkach jest dosyć trudnym; w zestawieniach naszych uważaliśmy za rękodzielnie wszystkie tkalnie ręczne posiadające mniej niż 12 krosien. W każdym razie nietylko powyższe dane, ale i inne fakty każą wnioskować, że rękodzielnictwo tutejsze w niezbyt świetnym znajduje się położeniu. Do kwestyi tej powrócimy może niebawem.

<sup>1)</sup> W tkalniach mechanicznych jeden robotnik dogląda często 2 krosien.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe.**

**Sprawozdania handlowe.** Londyn 7 Stycznia. W ciągu całego ubiegłego tygodnia, naprzekór porze roku, powietrze było łagodne i tylko chwilowo zjawił się lekki przymrozek i nieco śniegu, dziś jednak powietrze oziębiło się. Wiadomości z prowincyi brzmią pomyślnie dla naszego rolnictwa, a także z łądu stałego dochodzą nas zewsząd wiadomości pomyślnie. Pszenica w 1-m tygodniu po Nowym Roku nie okazała żadnego polepszenia. Zawarto bardzo mało nowych kontraktów i to na natychmiastową konsumpcję, zaś co do sprzedaży terminowych, okazywała się w nich dalej tendencja zniżkowa, chociaż bez znacniejszego wpływu na ogólny stan. Targi prowincjonalne spokojne, okazywały mało zmian w cenach. Na ładunki przy wylądowaniu popyt bardzo mały. Sprzedawcy musieli się zgodzić na bardzo znaczne obniżki, chcąc transakcye doprowadzić do skutku, trzymali się jednak w ogóle mocno. Na termin osiągnęto ceny niższe, bez zwracania na to ogólnej uwagi. Czerwona zimowa „Steamer” zaraz do odbioru, sprzedawano tanio za 40 szyl. amerykańskich. Ilość przyszło-tygodniowych ładunków wynosi: 12 na zlecenia i 18 na wyznaczone porty, razem 230,000 quartres, większa zatem ilość jak w upłynionych tygo-

dnia. W Liverpoolu z powodu świąt interes prawie ze wszystkim ucichł; w piątek była notowana zniżka o 1 za centnar.

Porównania przywozów pszenicy i mąki i sprzedaż angielskiej mąki w 187 głównych miejscach i w 150 głównych miejscach w poprzednich dwóch latach, wskazują od 1-go Września do 29 Grudnia 83.

	1883/4	1882/3	1881/2
Hurtowe przyw. kw.	6043799	6811021	5648601
sprzed. ang. pszenicy w 180 miejsc.	1166224	856557	817597
Przywóz pszenicy był daleko mniejszym jak zeszłotygodniowy; mianowicie 637834 cnt. w obec 985373, gdy przeciwnie wywóz mąki okazał dość znaczną przewagę. Znajdująca się w drodze do Anglii ilość pszenicy i mąki jest o 70,000 kw. mniejszą; przeznaczona zaś dla stałego łądu jest o 10,000 kw. większą. Ogólna ilość pszenicy znajdującej się w drodze do Europy wynosi 2442000 kwater. w obec 2925000 kw. w tym samym czasie roku zeszłego, więc mniej 483000 kw. Chociaż cena pszenicy powoli się ustala, jednak niema żadnych widoków podwyższenia. Podług dotychczasowych wykazów, znajdują się w różnych portach następujące zapasy:			

w Londynie	38830	580346	356732
„ Liverpoolu	873290	617875	269662
„ Hullu	320000	130080	190000
„ Gloucestrze	164500	81400	36300
„ Bristolu	125000	77102	51761
„ Glasgowie	127032	63177	61447
„ Leit	43947	6774	8177
„ Dublinie	178014	186934	73286
„ Newzy	11000	13300	14500
„ Londonder.	11000	17750	8500
„ West. Hartlepool	32077	5915	702
<b>razem</b>	<b>2860870</b>	<b>1580513</b>	<b>1071067</b>

Podług tego wykazu zapasy w pszenicy są obecnie o 81% większe niż w końcu roku 1882, ma się z zapasami obcokrajowej tak samo mąki po większych portach, a mianowicie: 880000 worków (280 funto- we)—640000 kw. w obec 667000 worków—486000, kw. w końcu roku 1882. Zapasy jej obecne w portach są jeszcze znaczne, chociaż niższe od zeszło-tygodniowych, najnowsze bowiem wykazy okazują (w workach 200 funtowych)

	1883	1882	1881
w Londynie	225000	206700	138500
„ Liverpoolu	252989	265726	108000
„ Glasgowie	244610	114000	198500
„ Leit	74809	26962	38900
„ Bristolu	22000	15500	—
„ Dublinie	40345	42966	—
„ Londonderry	19500	10700	—
<b>razem</b>	<b>879253</b>	<b>682554</b>	<b>483900</b>

Berlin 11 Stycznia. I w tygodniu bieżącym niewiele mamy do zanotowania. Fabrykanci po większej części znajdują się na jarmarku lipskim, a i ci, co stamtąd powrócili, omijają Berlin. Aukcye na wełnę z Przylądka odroczone do 15 b. m. Z tego powodu możnaby donieść o małych zaledwie doszłych do skutku obrotach, o których szczegółów zaznaczyć nie warto. Co do sprzedaży wyrobów w Lipsku dodać jeszcze winniśmy, że takowa co do ilości była zadawalniająca, co do cen wszakże pozostawała jeszcze wiele do życzenia.

Renta złota rosyjska 6%. Z Berlina donoszą: Z powodu ostemplowania sztuk pożyczki rosyjskiej wydanej po za Berlinem, powstały wielkie trudności. Pierwiastkowo szkuty wypuszczane przez tutejszy dom bankierski Mendelsohn et Comp., miały być wymienione. Tymczasem w drodze arbitrażu nadeszły tu w kwitach tymczasowych wielkie sumy z części pożyczki wypuszczonej w Rosyi, które w swoim czasie stemplem państwowym zaopatrzone. Przy zmianie tych wypuszczonych w Rosyi kwitów tymczasowych uja-

wiły się trudności przy opatrywaniu sztuk stanowiących w stempel państwowy niemiecki. Dom bankierski Mendelsohn et C. chce załatwić tę czynność bez kosztów. Utrudnia wszakże te czynności przejście pożyczek w ręce nowych posiadaczy. Wzmiankowana firma ma nadzieję jednak usunąć owe trudności, ponieważ wedle ducha prawa, pożyczki raz tylko stemplowane być powinny.

### WIADOMOŚCI I ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

— Prezes sądu okręgowego Piotrkowskiego Rada dworu Warwarin został Najwyższym Ukazem z d. 28 Grudnia 1883 r. mianowany p. o. Prokuratora Kazańskiej izby sądowej.

— Decyzją ministerstwa sprawiedliwości z 20 p. m. i r. naznaczonym został rejestrator kollegialny Mieczysław Dąbrowski—sędzią gminnym 2-go oddziału częstochowskiego powiatu, gubernii piotrkowskiej.

— Warszawski zarząd okręgowy Towarzystwa Czerwonego Krzyża, na zaszczepił podać do ogólnej wiadomości, że zgodnie z postanowieniem członków tego zarządu z d. 27 Grudnia (8 Stycznia) urząd prezydującej w posiedzeniach tego Towarzystwa, oraz zarząd wszystkimi bieżącymi sprawami jego rządziła przyjąć na siebie była prezydująca tegoż zarządu — małżonka Warszawskiego Jenerał - Gubernatora Marya Andrejewna Hurko.

Wszelkie odnośne prośby raczy Jaśnie Wielmożna Prezydująca przyjmować codziennie, od 11 do 12 w byłym królewskim zamku.

## Kronika Łódzka.

(—) Teatr amatorski. W niedzielę wieczorem w mieszkaniu pani P. Kr. przy ulicy Średniej odbyło się przedstawienie teatralne amatorskie, na którym odegrano komedję Koziebrodzkiego „Stryj przyjechał”, komedję Gawalewicza „Hambal ante portas” czyli Świdrzykowska jedzie i monolog „Na estradzie.”

Wykonanie przeszło wszelkie oczekiwania widzów. W pierwszej komedji panny B. wywiązały się znakomicie ze swego zadania, dając sobie wyraz. M. B. w roli Salomei nie. Panna F. była bardzo sympatyczna córeczką. Z personelu męskiego panowie L. i W., młodzi ale już na tem polu doświadczeni nieco amatorowie okazali wiele zdolności i stworzyli typy godne widzenia. W ogóle z dwunastu osób występujących na scenie nikt nie zepsuł udatnej całości.

Po skończonem przedstawieniu teatralnem wesoła zabawa tańcząca przeciągnęła się do godziny 6-jej rano.

(—) Bal maskowy urządzany corocznie przez Radę opiekującą dobroczynności publicznej, jak dowiadujemy się z pewnego źródła, dany będzie w dniu 30 b. m. Spodziewany dochód z tej zabawy, przeznaczony jest w połowie na zasilenie funduszu szpitala S-go Aleksandra w Łodzi, z drugiej zaś, na urządzenie sal ochron dla dzieci.

## KRONIKA

### krajowa i zagraniczna.

— „St. Piet. Wied.“ donoszą, że na jednym z ostatnich posiedzeń ogólnych rządzącego senatu poruszoną została kwestya praktyczności czasowych przepisów o żydach, wydanych przez komitet ministrów w maju 1882 r., a wzbraniających żydom kupować lub dzierżawić posiadłości ziemskie.

W tym celu mianowicie wydane zostało odpowiednie rozporządzenie do wszystkich rejentów w cesarstwie.

Otóż z powodu wyżej wymienionych przepisów, właściciele ziemscy krajów północno-zachodniego i południowo-zachodniego udali się do władzy wyższej z prośbą o przywrócenie dawnego porządku rzeczy, motywując żądanie swoje tem, iż wskutek tychże przepisów właściciele ziemscy w braku konkurencyi, zmuszeni są w razie koniecznych tranzakcyi, zbywać za bezcen swoje posiadłości.

Senat rządzący na skutek licznych tego rodzaju podań postanowił, jak zapewniają „St. Pet. Wied.“, nie czekając ogólnego przejrzenia praw, dotyczących się żydów, wydać Najwyższe zezwolenie na cofnięcie wyżej przytoczonych czasowych przepisów o żydach.

— Według pogłosek szerzących się w Petersburgu główne zasady przygotowującego się projektu nowej ustawy przemysłu fabrycznego, zakładowego i rzemieślniczego mają na zniesieniu urzędzeń cechowych i utworzeniu stowarzyszeń przemysłowych, oraz nowych t. z. arteli.

Nowa ustawa, znosząc korporacyę cechową, podaje następujące przepisy: 1) wobec faktu, iż cechy mają dziś jedynie znaczenie formalne, iż nie odpowiadają potrzebom techniki i postępu ekonomicznego, należy je skasować; 2) celem zaś podniesienia przemysłu i rękodzielstwa wypaść pozwolić wszystkim przemysłowcom zakładać stowarzyszenia przemysłowe, któreby przejęły dzielnice swoje majątki cechowe. Nowa ustawa ma być wprowadzoną w Cesarstwie, Królestwie Polskiem i w kraju nadbałtyckiem. Dla przygotowania tej reformy ministerjum zbiera obecnie materiały o cechach w rozmaitych miejscowościach państwa.

— Ministerjum sprawiedliwości — jak donosi Warsz. dniew. w depeszy z Petersburga opracowuje projekt nowej ustawy procedury sądowej w sprawach osób samowolnie porzucających kraj bez pozwolenia władz miejscowych i bez paszportu. Projekt ma szczególne znaczenie dla gubernij Królestwa Polskiego i innych nadgranicznych. Według przepisów nowej ustawy kara dla osób samowolnie porzucających kraj, ma być powiększona. Sprawy zaś z tego powodu wynikające, będą roztrząsane przez sądy pokoju.

— Wydział prawodawczy departamentu ministerjum sprawiedliwości przedstawił do zatwierdzenia radzie państwa projekt ustawy o zabezpieczeniu, w czasie akcji kasacyjnej, praw majątkowych osób, przeciwko którym zapadły wyroki sądowe.

— Ministerjum komunikacyi biorąc pod uwagę, iż skutkiem fałszywie obliczonej taksy taryfowej dróg żelaznych dla transportów wojskowych, powstał kapitał w sumie rs. 600,000, ciężący koleje i będący własnością rządu, zamierza egzekwować pewną część z opłat, pobieranych przez koleje, celem umorzenia tego długu.

— Ministerjum komunikacyi uznało podobno za korzystniejszą dla skarbu budowę dróg żelaznych z pomocą bataljonów kolejowych. Budowę nowych dróg, których linie wynosić będą 3000 wiorst długości, zamierzono powierzyć kierownictwu jenerał-adjutanta Anenkowa.

— Departament leśny zamierza prowadzić w dalszym ciągu roboty około osuszania błot w rozmaitych guberniach Cesarstwa, a w tej liczbie i w kijowskiej. W tym celu departament wyjednywa na r. b. kredyt w sumie 300,000 rs. Jednocześnie tenże departament wystąpił z projektem zwiększenia personelu straży leśnej we wszystkich guberniach, z wyjątkiem Królestwa Polskiego i Finlandyi.

— Budowa linii kolejowej łączącej stacye Siedlce drogi terespolskiej i Małkinię, drogi petersburskiej, rozpocznie się już podobno wczesną wiosną.

Niebawem ma być ogłoszoną licytacya na dostawę materiałów do mostu żelaznego na Bugu, pod wsią Gaświą.

— Roboty przy budowie kolei pińskiej, jak donoszą „Pet. Wied.“, posuwają się nader wolno. Przyczyną tego są warunki miejscowe stawiające na każdym kroku wielkie trudności. Tak np. niedawno w bliskości Pińska zrobiono duży nasyp ziemi w rodzaju grobli, mającej kilka wiorst długości.

Nasyp ten kosztował wiele pieniędzy i wiele pracy i zdawało się, że zrobiony był trwale; tymczasem w nadejściem jesieni i deszczów, wal ten na grząskim sypany gruncie, w ciągu kilku dni znikł bez śladu.

— Na Wiśle pod Warszawą i w bliskości kilku zimowisk statków, berlinki, korzystając z ciepła, rozwinęły żagle aby zmieścić swoje niewygodne zimowe stanowisko, lub dopłynąć do miejsca, do którego pierwsza kra dotrzeć im nie dozwoliła.

Fakt żegluga na Wiśle w miesiącu styczniu, nie stwierdzony od lat przeszło dwudziestu, należy zawdzięczać niezwykle lekkiej tegorocznej zimie.

— Warszawskie muzeum przemysłu i rękodzielnictwa objawia żywotność swoją niemal wyłącznie w czynnościach istniejącej przy niem stacyi doświadczalnej, która odznacza się nader ruchliwą działalnością.

W r. z. co do ilości dokonanych prób nasion, zajęła ona drugie miejsce w Europie.

Pierwszą była stacya w Zurychu, która wykonyła 1,800 prób, po niej idzie stacya warszawska, a następnie dopiero stacya w Hohenheim, Tharand, Karlsruhe i inne.

Rok bieżący również się dobrze zapowiada — jakkolwiek bowiem właściwy sezon nasienny jeszcze się nie rozpoczął, przez ręce jej dotąd przeszło już około 150 prób.

Pożyteczne usługi jakie rolnictwu przynoszą stacye, znajdują też coraz więcej uznania.

W tych dniach właśnie bawił w Warszawie delegat wysłany przez kijowskie To-

warzystwo rolnicze, które poruczyło mu obznajmić się dokładnie z urządzeniem i manipulacyą tutejszej stacyi doświadczalnej, a to w celu założenia podobnej stacyi w Kijowie.

— Falszywy alarm. W niedzielę podczas drugiego aktu „Bettiny” w sali teatru Małego w Warszawie, rozniosła się nagle silna woń spalenizny, dochodząca z za sceny.

Strwożona publiczność poczęła już powstawać z miejsc, jakas dama o słabszych widocznie nerwach — zemdlała, wszczął się krzyk i zamieszanie nie na żarty...

Mogłoby przyjść do smutnych wypadków, gdyby nie przytomność znajdującego się wówczas na scenie artysty p. Rzecznika, który przerwał śpiew i zapewnił głośno, iż żadnego nie ma niebezpieczeństwa, poczem dalej śpiewać zaczął.

Publiczność powoli się uspokoiła. Powodem owej złowrogiej woni było zalanie się przypadkowe kostyumu w garderobie, przytkającej do widowni teatralnej.

Wypadek ten jednak został natychmiast dostrzeżony i ogień stłumiony w zarodku.

— Odrzucenie projektu rządowego o małżeństwach mieszanych w węgierskiej izbie magnatów zdaje się być początkiem silnej walki stronnictw, pierwszym starciem na polu doniosłych reform społecznych. Prasa liberalna nie żałuje też słów oburzenia, a rezultat sobotniego głosowania nazywa aktem politycznej lekkomyślności, związanej z klerykałno-feodałną demagogią i fanatyzmem rasowym. Obie strony uważają ten wypadek za punkt wyjścia dla dalszej akcji. Ze wzoła on istotnie nieobliczone następstwa, że zaogni namiętności polityczne i wpłynie może na silniejsze zwarcie szeregów partyj walczących, to zdaje się być niewątpliwem; lecz z niemałym też prawdopodobieństwem przypuszczać należy, iż dzisiejszy tryumf reakcyi konserwatywnej nie potrwa zbyt długo.

— W półurzędowych sferach wiedeńskich powitano przeniesienie hr. Herberta Bismarcka do poselstwa niemieckiego w Petersburgu, jako zapowiedź wybornych stosunków pomiędzy Niemcami a Rosyą i rękomię utrzymywania ich na przyszłość.

O ile zaś nadzieje te są uzasadnione, wnieść można do pewnego stopnia z oświadczenia p. Giersa w rozmowie, o której donoszą z Wiednia pod d. 14 b. m. Dyplomata ten wyraził się miał o dzisiejszej sytuacji w sposób, przypominający delickie wyrocznie; znaczący bowiem, iż: „pokój zapewnionym jest przez obustronną wierność tylko żywiołom zaniepokojenia jest kwestya wschodnia, z której nigdy wybrnąć nie można.” Bardziej ostrożnym w horoskopach istotnie być trudno.

\* Krwawa zbrodnia, której ofiarą padł Eisert, wekslarz, mieszkający przy ulicy Marianhill w Wiedniu, zuchwałym i okrucieństwem swoim, zdaje się wychodzić prawie po zagranicę prawdopodobieństwa. Popelniono ją na jednej z najładniejszych ulic Wiednia, w czasie gdy panuje tam ruch największy. Przed drzwiami sklepu stojąc — jeden z członków piekielnej trójki, broń przystępną niepotrzebnym świadkom. Dwaj inni wewnątrz, garścią piasku zasypawszy Eisertowi oczy, silnym uderzeniem w głowę, chcieli go powalić. Lecz uderzenie toporu, chociaż silne, nie odebrało przytomności Eisertowi. Z okropnym krzykiem rzucił się ku sąsiadnemu gabineciowi, a ztamtąd do sieni, wołając o pomoc.

W gabinecie dwajsynowie jego w wieku lat 11 i 8 i bona Karolina Bajer lat 65, zajęci byli lekcją. W pogoni za ojcem dopadali ich zbójca. Z zażartością dzikiego zwierza, ręką gruchoce starsternu kregi szynowe, siękierą rozciął mu czaszkę, rani ciężko młodszego i bonę i dalej spieszy za ojcem. Eisert leżał

## Listy z Paryża.

### I.

(Dokończenie).

Wreszcie Vibert, twórca kilku słiznych obrazów, między którymi „Misyonarz” godzien słów paru. Wpółśród zebrań kilku kardynałów, u prałata, po obiedzie, gdy wszyscy piją czarną kawę, ubogi misyonarz opowiada swe dzieje, i pokazuje na dłoniach swych krwawe ślady męczeństwa. Książęta kościoła, stosownie do temperamentu słuchają, jeden obojętnie, inny z niedowierzaniem, inny z ambitną zazdrością, a prałat tymczasem usmiecha się do pieska, który przed nim służy. Charakterystyka, rysunek, koloryt, nie pozostawiają nic do życzenia.

Nie możemy opuścić tak Wystawy, nie oddawszy hołdu takiemu mistrzowi, jak Paris de Chavanne przez lat wiele nieznanawany, wyśmiewany nawet, obecnie zajął miejsce zaszczytne w sztuce współczesnej, i wywarł wielki wpływ na młodych artystów. Postacie jego owiane dziwnym urokiem spokoju i powagi, jakoby duchem biblijnym, kompozycye szerokie i wspaniałe, koloryt mglisty, lecz posiadający doskonałą harmonię tonów. Ostatni jego obraz „Ludus pro Patria” jest bezwarunkowo arcydziełem. Paris de Chavanne wraz z Pawłem Laurens, są twórcami fresków na ścianach Panteonu, tego wspaniałego po-

mnika, który „wdzięczna ojczyzna wniosła na cześć wielkich ludzi.”

Wśród rzeźb, „pierwszy pogrzeb” Barriasa, najpocześniejsze zajęł miejsce. Grupa ta figurowała w dorocznym Salonie, oraz na wrześniowej Wystawie Narodowej. Przedstawia Abła niesionego do grobu na rękach ojca, matka składa na jego czole ostatni pocałunek, Zarysy grupy, czystość linii, wykonanie szczegółów, stawiają to dzieło w rzędzie najpiękniejszych, jakie nowoczesna rzeźba wydała. Kto raz widział ten utwór prawdziwego artyzmu, nigdy go nie zapomni, tak głębokie wywiera wrażenie.

„Geniusz strzegący tajemnicy grobów” i „Arlekin” de Saint-Marceaux, przynoszą także zaszczyt oddziałowi francuzkiej rzeźby. Oba te dzieła zakupione są do galerii Luksemburskiej. Piękna grupa sławnego Mercie „Obrońca Belfortu” oprócz uznania, ma przywiązaną do siebie wiele charakterystyczną historyjkę, którą sobie opowiadano po cichu. Rząd zamówił u Mercie’go pomnik ten, na upamiętnienie obrony Belfortu podczas ostatniej wojny. Bohaterami tegoż byli: pułkownik Denfert-Rochereau, i Thiers działający na drodze dyplomatycznej. Artysta, po głębokim namyśle co by też się stać mogło z tego dziełem przy pewnych zmianach w przyszłości — zamiast postaci portretowych, stworzył allegoryę: żołnierz pada na polu bitwy, aluzya do pułkownika, i kobieta, Francya, w zastępstwie Thiersa, podtrzymująca go i zachęcająca do ostatniego wysiłku. Grupa oprócz artystycznych zalet, posiada i tę jeszcze, że nie obraża niczyich przekonani. Ale komitetowi nie podobało się tak dalece posunięta przezorność i zażądał dodania

przynajmniej na podstawie pomnika, dwóch pamiątkowych medalionów — przedstawiających Thiersa i Rochereau. Na ten kompromis artysta przystał również i tym sposobem wszyscy są zadowoleni.

Opuszczając dział rzeźby, zaznaczyć musimy olbrzymią płaskorzeźbę pana Dalon, przedstawiającą Mirabeau. Tutaj artysta nie myślał zachować ostrożności, jakich nie zaniedbał Mercie; dzieło jego jest natchnione najczystsza ideą republikańską. Przenieszone zaś do jednej z sal nowego Ratusza.

Pałac Przemysłowy (Palais de l'industrie) dotąd był jedynym gmachem zawierającym w sobie kolejno wszystkie wystawy przemysłowe i artystyczne. Oprócz Muzeum Sztuki Dekoracyjnej, na które olbrzymia z czterestu milionów biletów złożona loterya zbiera fundusze, projektowana jest obecnie budowa w parku St-Cloud, pałacu kryształowego, na wzór Londyńskiego. Ozdobi to Paryż wkrótce dwoma pięknymi gmachami w zastępstwie zburzonych Tuileries, po których już nie pozostało śladu. Ostatnie kamienie zakupili bonapartyści na wieczną nietrwałych rzeczy pamiątkę.

M. Szełiga.

## SIOSTRA MLECZNA

NOWELKA

Franciszka Coppée

przekład Maryi K.

Piękna pani Bayard w czarnej sukni, z włosami gładko uczesanemi, siedziała w

oszkłonym gabinecie w głębi magazynu, wpisując rachunki do wielkiej księgi okutą w brązowe narożniki, gdy mąż jej powracając z rannej za interesami bieganiny, zatrzymał się w progu, napominając parobków za zbyt powolne wyładowywanie stojącego wzdłuż chodnika wozu, który przybył z kolei północnej, i przywiózł właścicielowi materiały apteczne, z ulicy Ville-du-Temple.

— Mam ci powiedzieć smutną wiadomość, rzekła pani Bayard, zanurzając pióro w kubku ze śrótem, gdy mąż jej wszedł wreszcie do szklanej klatki. Oto biedna Voisin umarła.

— Mamka Leonal. Ach biedna kobieta!.. A jej córeczka?

— Właśnie mój drogi, to rzecz najsmutniejsza... Krewna tej biednej Voisin pisze do mnie, iż są zbyt ubodzy, by się mogli obarczać cudzem dzieckiem; muszą więc oddać ją do przytulku sierot... Och! ci wieśniacy!

Ferdynand Bayard stał chwilę w milczeniu, drapiąc gestą brodę, jaką mają zwykle blondyni, aż nagle, spojrzawszy serdecznie na żonę, rzekł:

— Powiedz Mimi... Wszakże to siostra mleczna Leonal... gdybyśmy ją wzięli?

— Myślałam o tem, odrzekła z prostotą piękna kupcowa.

— Doskonale, — wykrzyknął gruby Bayard, i nie krepując się wcale obecnością subiektyw i chłopców sklepowych, pochylivszy się ku żonie, ucałował ją serdecznie.

— Doskonale! Dzielna z ciebie kobieta Mimi; weźmiemy Norę i będzie się wychowywać razem z Leonem... To nas z pewnością nie zrukuje... A zresztą zrobiłem w tej chwili właśnie doskonały interes na transporcie chiny... Pojedziemy do Argen-



TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns for exchange rates (Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska) and dates (Z dnia 14, Z dnia 15). Includes various financial instruments like bonds and currencies.

TARGI ŁÓDZKIE

Wtorek d. 15 Stycznia 1884 r.

Table listing market prices for various goods such as milk, flour, and oil. Includes descriptions like 'Mleko, kwarta' and prices in kopecks.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 14 Stycznia: W parafii katol. 1, a mianowicie: Józef Wiszniewski, z Ludwiką Bednarską. W parafii ewan. 1, a mianowicie: Emil Robert Rochlitz z Maryą Frenzel.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Środa d. 16 Stycznia. Temperatura wczoraj rano 2° R., w południe 2° R.; wieczór 1 1/2° R., Średn. wysokość barometru 28 cali franc. 10 lin.

Wiedeń 14 Stycznia. Policja schwytała już trzech sprawców zamachu na rodzinę właściciela kantoru wexlowego Eiserta.

Konstantynopol 14 Stycznia. Patriarcha ekumeniczny wraz z synodem kościoła greckiego wystosował memoriał do W. Porty, w którym żąda stanowczej dymisji w razie nieprzywrócenia dawnego stanu rzeczy „restitutio in integrum“.

Konstantynopol 14 Stycznia. W kołach W. Porty poruszano została myśl zamianowania Mahdiego regentem Sudanu.

Kair 14 Stycznia. Telegram prowadzący do Chartumu został zerwany. Wszyscy szejkowie oświadczają się za Mahdim.

Taszkient 14 Stycznia. W nocy dało się czuć lekkie trzęsienie ziemi.

Charków 14 Stycznia. Akcyjne przedsiębiorstwo eksploatacji pokładów rtęci, zarządzane przez inżyniera Menenkowa, rozchwiało się.

Tyflis 14 Stycznia. W sprawie braci Dżangugazow, których upadłość pełnomocnik wierzycieli moskiewskich głosił jako podstępna, izba sądowa postanowiła zmienić im karę więzienia na areszt domowy i sprawdzić księgi handlowe.

Paryż 15 Stycznia. Przybył tu dziś Markiz Tseng. Przypuszczają że zażąda wydania swoich paszportów.

Londyn 15 Stycznia. Królowa nie otworzy osobiście tegorocznego parlamentu.

Londyn, 14 Stycznia. Do „Biura Reutersa” donoszą z Hongkong pod datą dzisiejszą, że nocami 1-go i 2-go Stycznia urządzali piraci napady na Maindzuk, ze stratą kilku zabitych i rannych. Dnia 4 był atakowany Batong przy Hauvi, lecz nieprzyjacieli został w nieporządku odparty. Chodzą pogłoski, że wojska chińskie z prowincji Quangsi nadciągają w celu wzmocnienia załogi w Bacnigh.

Jak podaje telegram do „Timesa” z Khartemu z 12-go, powstańcy spłodowali i spalili Heluan przy Khartum.

Peszt, 14 Stycznia. W izbie poselskiej rozpoczęto dziś rozprawy ogólne nad budżetem na rok 1884. Uwiadomienie od izby panów, co do rezultatu głosowania nad prawem małżeństw mieszanych nadeszło—i po wydruskowaniu zostanie izbie poselskiej przedstawione. Radykalny dziennik „Flueggettenseg” został z powodu pojawienia się bez złożenia kaucyi, na rozkaz prezydenta miasta skonfiskowany.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Glasgow, 14 Stycznia. Surowiec (przy zamknięciu) mixed numbers warrants 48 r. 8 d.

Poznań, 14 Stycznia. Spirytus w m. bez bec. 47.40 na st. 47.70, na lt. 47.70, na kw. mj. 48.70; Wypowiedziano 20,000 litrów. Usp. dobre.

Szczecin, 14 Stycznia pop. Targ zboż.: przeniaca usp. leniwe; w m. 160,00—177,00; na kw. mj. 176.50, na

cz. lip. 178,00. Żyto, nsp. ospale w m. 138,00—141,00; na kw. mj. 143,50 na mj. cz. 143,50. Olej rzepakowy, nie budzi interesu; na st. 65,00, na kw. mj. 65,50. Spirytus także nie budzi interesu; w m. 47,30, na st. 47,80, na kw. mj. 49,10, na cz. lp. 50,60. Olej skalny w m. 9,70.

Wiedeń, 14 Stycznia. Targ zbożowy. Pszenica na st. 9,60, na wiosnę 9,58. Żyto na wiosnę 8,05 na cz. lip. 8,10. Kukurydza na maj cz. 6,93. Owies na wiosnę 7,35, na mj. cz. 7,45.

Peszt, 14 Stycznia przed połd. Targ zbożowy. Pszenica w m. zmiennie na wiosnę 9,20, na jesień 9,96. Owies na wiosnę 6,90. Kukurydza na cz. lp. 6,58. Pogoda piękna.

Liverpool, 14 Stycznia. Bawełna (sprawozdanie początk.). Przypuszczalny obrót 15,000 bel. Usp. mocne. Dzienny dowóz 17,000.

Liverpool, 14 Stycznia. przed połd. Bawełna (sprawozdanie końcowe). Obrót 15,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1,000 bel. Amerykańska niezmiennie. Amerykańska Middl. na dostawę w st. 5 3/32, w st. lt. 5 3/32, w lt. mr. 5 1/4 mr. kw. 6 5/64, kw. mj. 6 1/8, cz. lp. 6 1/22.

Wiedeń, 14 Stycznia wiecz. Akcye kredyt 304,40, także węgier. 302,00, francuskie 320,75, lombardy 144,60, galicyjskie 294,25, kolei półn. zach. 187,—, austr. renta papierowa 79,55, także złota 100,40, 6 3/4 węgier. złota 121,20, 5 3/4 papierowa 86,65, także 4 3/4 złota 89,10, noty markowe 59,30, na poleony 9,60 1/2, zwiążek bankowy 107,50, usp. mocne.

New-York, 12 Stycznia. wiecz. Bawełna 10 1/16, w N. Or-leanie 10 7/16; Olej skalny rafinowany 70 3/4, AbelTest 9 1/2, w Filadelfii 9 3/8. Surowy olej skalny 7 3/4. Certyfikaty pipe line 1d. 12c. Mąka 3d. 60c. Czerwona pszenica ozima w m. 1d. 7 1/2c, na st. 1d. 4 1/2c, na lt. 1d 6 3/8c, na mr. 1d 9 1/2c. Kukurydza (nowa)—d. 63 c. Cukier (Fair refining Muscovades) 5 3/4. Kawa (fair Rio) 12 1/2. Lój (Wilcox) 9 1/2. Słonina 8 1/4. Fracht zbożowy 3 3/4.

Londyn 14 Stycznia po poł. Konsola na lt. 10 1/16, pruskie 4 3/4 konsola 100 1/2, 5 1/2 tureckie z 1865 r. 37 3/8, rosyjska poź. z 1871—85 1/4, także z r. 1872—84 3/4, także z 1873—84 1/8, 4 3/4, renta złota węgierska 73 5/8, austriacka złota renta 84 1/2, egipska 66 3/4, banku otomańskiego 16 1/2, lombardy 129 1/16, akcye kanału suezkiego 80 1/2.

Paryż, 14 Stycznia. po połd. (Sprawozdanie końcowe) 3 3/4 renta umarżona 77,90; renta 3 3/4 76,67 1/2 pożyczka 4 3/4 106,87 1/2, włoska 5 3/4 renta 91,10, austriacka renta złota 85 3/4, 6 3/4 złota węgierska 101 1/8, także 4 3/4 74 3/8, rosyjska z 5 3/4 z r. 1877—91 1/8. Losy tureckie 42,25. Crédit mobilier —, Credit foncier 1245,00; akcye suezkie 2022,00, Bank paryżki 855,00—, bank dyskontowy 507,—, weksle na Londyn 25,18.

Londyn 14 Stycznia. Targ zbożowy (sprawozdanie końcowe). W handlu pszenicą angielską ruch umiarkowany. I s. niżej w zagranicznej usp. ospale 1/2 s. do 1 s. niżej aniżeli w przeszłym tygodniu. Mąka tańsza o 1/2 do 1 s. kukurydza o 1/4—1/2 s. taniej jak w tygodniu zeszłym. Jęczmień mielony stałe, wyborowy słód drożej, owies; owies groch i bób chętniej nabywany.

Petersburg, 14 Stycznia. Weksle na Londyn 23 1/32, II pożyczka wschodnia 92 1/2, III pożyczka wschodnia 92 1/2; nowa renta złota 160 3/4.

Londyn, 14 Stycznia. Cukier Hawanna Nr. 12 nominalnie 21.

Brema, 14 Stycznia. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) usp. mocne. Standard white w m. 8,70, na luty 8,75, na mr. 8,85, na kwiec. 8,95 na sp. gr. 9,60.

Petersburg, 14/1, p. Na odbytem w dniu dzisiejszym losowaniu pożyczki premiowej 1-ej emisji z r. 1864 główne wygrane padły jak następuje:

Table with 2 columns: Amount (Rs.) and Number of tickets (serya). Includes entries like 'Rs. 200,000 serya 5,303 nr 23', '75,000 11,217 6', etc.

w sieni, nikt nie usłyszał jego wołania o pomoc. Zbójcy nie dosyć było usmiercić nieszczęśliwego. Wybite oko, roztrząskana szczołka i rana w bok zadana, świadczą o strasznym rozbestwieniu zbrodniarza, okropnym pastwieniu się nad ofiarą. Dokonawszy krwawego dzieła, zbrodniarze zabrali pieniądze i umknęli.

Eisert leży lat 46 wiek. Odniesiono go do szpitala, gdzie leczy go prof. Dietl. Nieszczęśliwy cierpi okropnie mgli i nie ma nadziei wyzdrowienia.

Stan młodszego dziecka również budzi obawy. Nauczycielka tylko ma się jak dotąd, dosyć dobrze. Dla odszukania zbrodniarzy, policja pracuje z całym wysiłkiem.

\* Wychodźstwo do Ameryki. W roku przeszłym osiadło w Ameryce 538,000 Europejczyków, to jest o 154,000 osób mniej niż w r. 1882. Niemców przybyło na mieszkanie do Ameryki w r. 1883 o 50,000 mniej, niż w roku poprzednim, a mianowicie 180,000 osób, z Irlandyi 65,000 czyli o 4,000 mniej niż w r. 1882. Z Anglii i Szkocyi 100,000 czyli o 7,000 więcej niż w r. 1882. Ze Szwecyi i Norwegii przybyło 50,000 czyli o 35,000 mniej niż w r. 1882. Około 1,700 wychodźców (z tych 500 Irlandczyków) było zmuszonych wrócić napowrót do Europy.

TELEGRAMY.

Petersburg 14 Stycznia. Według sprawozdania Ministra finansów budżet na rok 1884 podaje sumę dochodów państwowych na 792,264,073 rs., sumę rozchodów na 800,997,412 rs. Deficyt 9,733,339 rs. ma być pokryty przez zastosowanie w Królestwie Polskiem ustawy stęplowej, obowiązującej w Cesarstwie, i przez opodatkowanie znaczniejszych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Że w r. 1883 dochody państwa nie powiększyły się, to wina tego leży w spadnięciu cen zboża, spowodowanych konkurencją Ameryki. Z powodu zastojów w handlu zbożowym, okazał się zarówno u właścicieli ziemskich, jak i u kupców zbożowych brak gotówki, a także zmniejszyło się zapotrzebowanie towarów, których i tak już znaczne ilości były w zapasie. Dla poprawienia obecnego stanu finansowego, minister zamysła zaprowadzić jak największe oszczędności, zmienić system podatkowy w ten sposób, aby wysokość podatków unormować według finansowych sił opłacających podatki, wspierać, o ile potrzeba, krajowy przemysł, otworzyć osobisty kredyt dostępny wszystkim stanom, poprawić i wzmocnić kurs pieniędzy bez uszczerbku dla przemysłu i handlu, i bez zakłócenia obiegu pieniężnego. W tutejszych kołach handlowych przedstawienie to znalazło bardzo sympatyczne przyjęcie.

Londyn 14 Stycznia. Wiadomości „Gaulois,” że rząd angielski zgodził się na warunki co do budowy drugiego kanału suezkiego, zaprzecza „Times,” nadmieniając, że dotychczas jeszcze nie nastąpiło żadne ostateczne pod tym względem postanowienie.

Wiedeń 14 Stycznia. P. Giers wyraził się, że opuszczenie Chartumu jest wypadkiem strasznym dla cywilizacji. Uchodzi za rzecz prawdopodobną, że podczas pobytu p. Giersa w Wiedniu kwestya egipska będzie przedmiotem konferencji z hr. Kalnokym.

teu! po dziecko w Niedziele, dobrze? Będzie to zarazem wycieczka na wieś.

Pocziwi ludzie ci Bayardowie! Chłuba kupiectwa! Małżeństwo ich zjednoczyło dwa domy długo rywalizujące ze sobą; gdyż Bayard był dziecinny firmy „Srebrnego Moździerza” założonej przez jego pradziada, w roku 1756 przy ulicy Vieille-du-Temple i poślubił pannę „z Podarku dla Eskulapa”, firmy znajdującej się na ulicy Lombardzkiej, istniejącej od czasu pierwszego Cesarstwa, jak to wskazywał sztyl pomieszczony nad drzwiami zakładu, kopia sławnego obrazu malarza Guérin. Pocziwi ludzie! bardzo pocziwi! i niech sobie mówią co chcą, wielu jest jeszcze takich wśród paryżkiego kupiectwa — wielu, którzy zachowują stare tradycje, płacą dziesięcinę właściwym parafiom, idą w Niedziele do teatru Opery komicznej, do loży drugiego piętra i nie znają tajemnicy sprzedazy na fałszywą wagę. Proboszcz z parafii Blancs-Montaux z kolegą swym proboszczem z Saint-Merry ułożyli to małżeństwo. Pierwszy z nich dysponował na śmierć ojca Bayarda i trworzył się samotnością młodego, dwudziestoletniego człowieka, wśród tak wielkiego domu, jakim był dom pod znakiem „Srebrnego Moździerza,” firma najświetniejsza, jako skład ipekakuany. Drugi znów pragnął zameżcia panny Simonin, którą przygotowywał do pierwszej komunii, a ojciec jej był najznacniejszym wśród jego parafian. Stary Simonin właściciel „Podarku dla Eskulapa” była to znakomitość co do kamfory. Układy powiodły się—kamfora i ipekakuana—dwa doskonałe specyfiki zostały połączone świętym węzłem małżeństwa, był świetny obiad i bal—i już od lat

dziesięciu pracując codziennie spokojnie, zarówno latem jak zimą, w oszklonej klatce, pani Bayard z bladą cerą pięknej brunetki, ze swemi gładko zaczesanemi włosami, była przedmiotem miłosnych marzeń wszystkich subjektów dzielnicy Świętego Krzyża.

Jednakże długo panował smutek w tem dobranem stadle, ciemna chmura zasłaniała pogodnie niebo ich pożycia: spadkobierca długo czekał na siebie czekać i dopiero po latach pięciu przyszedł na świat mały Leonek. Można się domyślić z jaką został przyjęty radością. Tak więc będzie można kiedyś umieścić poniżej „Srebrnego moździerza” te pełne uroku słowa: „Bayard i syn.” Ale że dziecko przyszło właśnie w chwili przygotowywania rybnego karuku, więc pani Bayard, której ciągała w sklepie obecność była niezbędną; ani mogła myśleć o karmieniu. Wyrzekła się nawet zamiaru wzięcia mamki do domu, lękając się dla nowonarodzonego nie zbyt zdrowego powietrza tego zakątka starego Paryża i musiała się zadawać wycieczkami co niedziela wraz z mężem do Argenteuil, w odwiedziny do synka. Można też sobie wyobrazić, jak jego „niania” matka Voisin zaopatrywaną była w kawę, cukier, mydło i inne tego rodzaju przysmaki. Po upływie osmnastu miesięcy matka Voisin, oddała malca znakomicie wyglądającego, i już od dwóch lat, piastunka wybrana z wielką troskliwością prowadziła dziecko na przechadzkę na plac wieży Świętego Jakóba, pozwalając podziwiać swym dobrym znajomym i koleżankom tłustą rumianą buzię i rączki z dołeczkami, przyszłego właściciela zakładu aptecznego.

Tak więc pocziwi Bayardowie, dowiedziawszy się o śmierci matki Voisin, i nie

mogąc znieść myśli, aby jej córka, mleczna siostra ich synka, została porzuconą na łaskę publicznego miłosierdzia, pojechali do Argenteuil zabrać małą Norę.

Biedactwo! Zaledwie dwa tygodnie upłynęło, jak matka jej spoczęła na cmentarzu, ją samą zabrał do siebie krewny, utrzymujący większą oberżę z billardem, a już się nią posługiowano, i chociaż nie miała jeszcze skończonych lat pięciu, kazano jej myć kufle od piwa.

Mała Nora wydała się państwu Bayard przesliczną, ze swemi wielkimi oczyma, koloru letniego nieba, i bujnymi puklami jasnych włosów wymykającymi się z pod nędznego żalobnego czepeczka. Leon, którego także rodzice przywieźli, uściskał swą mleczną siostrzyczkę, a krewny wypoliczkowawszy tego samego rana biedną sierotkę za ciężkie przewinienie niezamienienia sali billardowej, rozczulił się wobec Paryżan, jak gdyby odjazd Nory rozdzierał mu serce.

Zaledwie obstatunek suto go śniadania zdołał żal jego nieco uspokoić.

Była to piękna czerwcową niedziela; skoro zaś jest się na wsi, trzeba z niej korzystać,—jak oświadczył pan Bayard—i użyć świeżego powietrza. Gdy więc piękna Michalina Bayard, podpiwszy suknię szpilkami, poszła z nianką i dziećmi rwać polne kwiaty na pobliskiej łące, właściciel zakładu aptecznego, człowiek wcale nie dumny, pił absynt z oberżystą, siedząc przy billardzie pokrytym trupami much.

Śniadanie spożyto pod odartą z dachu altaną wystawioną wprost na działanie gorących promieni południowego słońca. Ale, co to szkodzi. Zrzucano wierzchnie ubranie, więc i tak było dobrze. Michalina zawiesiła kapelusza na ścianie altany, a mąż

jej przystrojony w słomiane wioślarskie kepi, pożyczony od oberżysty, rozbił wesoło pieczoną kaczkę. Leon i Nora w wielkiej, zawartej natychmiast przyjaźni wyjadali z jednej salaterki pierogi ze śmietaną; następnie biegali po trawie; potem jeszcze razem pływano czołnem i ta para kupiecka żyjąca w wielkim mieście przy ulicy ciasnej, ponurej, pełnej wilgoci nawet wśród letnich upałów, upojona wiejskim powietrzem, oddawała się z całym zapędem wszystkim uciechom prawdziwej sielanki.

Tak—była nawet chwila, gdy powracano czołnem przy uroczym zachodzie słońca, barwiącym na różowo lekkie chmurki, przesuwać się po szafrowem tle nieba, że Michalina Bayard, owa poważna pani Bayard przemijająca trwogą wszystkich subjektów, śpiewała znaną piosenkę „Ku Francuzkim brzegom” przy towarzyszeniu miarowych uderzeń wiosła, poruszane przez jej męża, siedzącego w kamizelce bez surduta. Obiad zastawiono w tej samej altance, gdzie było śniadanie, lecz odbył się on już trochę smutniej. Cmy nocne, opalające sobie skrzydła przy świecy, przestraszały dzieci, a Michalina niezmiernie znużona, nie mogła nawet odgadnąć najwnej szarady wymalowanej na jej deserowym talerzyku.

Bądź co bądź, był to dzień mile spędzony i z powrotem siedząc w wagonie pierwszej klasy—ba! nie żądowano sobie niczego—Michalina senna, wsparłszy głowę na ramieniu męża i patrząc na Leona i Norę, śpiących smacznie na kolanach piastunki, mówiła głosem w którym było uszczęśliwienie:

— Wiesz Fredziu, spełniamy bardzo dobry uczynek, zabierając tę małą... Przytem Leonek będzie miał towarzyszkę—będą ze sobą jak brat z siostrą. (D. c. n.)

We wsi Wdowinie pod Wadlewem jest do sprzedania

400 Sagów

suchego drzewa sosnowego. Tamże potrzebny jest manez jednokrotny. Posiadający takowy na sprzedaż raczy złożyć swój adres na ręce P. Rajskego właściciela Hotelu polskiego w Łodzi.

27-1-3

KOSTIUMY I DOMINA

są do wynajęcia w pracowni sukien i okryć

Anieli Glanz

róg Konstantynowskiej i Nowego Rynku № 5.

W skutek dobrowolnego w dniu dzisiejszym porozumienia się z panami Oskarem Pastorem i Henrykiem Lange, ostrzeżenie moje umieszczone w Numerach 7 i 8 Dziennika Łódzkiego niniejszem odwołuję.

Łódź 18 stycznia 1884 roku.

Jakób Zimmerman 4-2-3

Rada Zarządzająca Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

Dla Drogi Fabryczno-Łódzkiej do dnia 1-go Kwietnia r. b. najpóźniej, dostarczone być mają franco st. Koluski 10,000 sztuk podkladów sosnowych 8 stóp długich, 6 cali grubych z płytą dolną 10, i górną 6 cali miary rosyjskiej, prócz tego 2,080 stóp bieżących bali sosnowych pod zwrotnicę, oraz 70 sztuk słupów telegraficznych, z tych 10 sztuk długości 5, a 60 sztuk długości 4 sażenie.

Pragnąc podjąć się tej dostawy raczą złożyć swe deklaracje w biurze Dyrektora Drogi Żelaznej Łódzkiej w Łodzi do dnia 17 (29) Stycznia r. b. lub w biurze Rady Zarządzającej w Warszawie ulica Zielna Nr. 31 do dnia 19 (31) Stycznia r. b.

Szczegółowe warunki dostawy znajdują się w biurach wymienionych i interesowanym na żądanie okazywane będą.

Potrzebni są

POSLAŃCY

do roznośzenia „Dziennika Łódzkiego“ znający dobrze miasto, władający językami polskim i niemieckim, oraz mogący złożyć odpowiednią kaucję lub przynajmniej świadectwa i rekomendacje osób wiarygodnych.

Wiadomość w Administracji „Dziennika Łódzkiego“ ul. Cegielińska Nr. 271B od godz. 10-ej do 12-ej w południe.

-22-

Kwiaty, koronkowe szaliki i fichus.

SKŁAD

PLÓTNA, HAFTÓW I BIELIZNY

Nikomeda Trembeckiego

ŁÓDŹ ulica Piotrkowska 784

poleca na sezon obecny

Koszule męskie pięknie uprane najlepszego niezaprzeczenie fasonu bez kołni. i mankiet: za tuz. 18,00 24,00 36,00 Rsr. z kołni. i mankiet. „ „ 33,00 48,00 54,00 „

NOWOŚCI

w krawatach męskich i damskich, spinkach do mankietów i gorsów, spilkach do krawatów, kołnierzach, mankietach damskich i męskich, żabotach i kryzach, chustkach na szyję i do nosa.

Skarpetki baweł, fil d'ecots, jedwabne. Pończochy balowe od 3,50 rub. za tuz.

Chustki frakowe Pugilaresiki perfumowane

Zarząd Gminy Starozakonnych

MIASTA ŁÓDZI

Ma honor zawiadomić W-ch PP. Obywateli Starozakonnych Gminy Łódzkiej iż z dniem 1 (13) Stycznia 1884 r. każdodziennie od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem, aż do ukończenia w kancelaryi zarządu sporządzać się będzie klasyfikacją rozkładów szkolnego i bóżnicznego na rok 1884 w obecności i ze współdziałaniem zaproszonych w tym celu Obywateli. Zainteresowani przeto w tym przedmiocie mogą rozprawić pomienione rozkłady, i wrazie zauważenia w takowych nieprawidłowości, objawiać swe reklamy, gdyż po ukończeniu klasyfikacji takowe nie będą uwzględnione.

18-3-3

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

L. FISCHERA

otrzymała następujące nowości literackie

- Gawalewicz M. Komedye jednoaktowe i monologi . . . Rs. 1 kop 20
Kraszewski J. J. Wilczek i Wilczkowa Opowiadanie z końca 18 wieku . . . 1 „ -
Przyborowski W. Płowce powieść historyczna z 14 wieku . . . 1 „ 20
Sienkiewicz Henryk. Ogniem i mieczem 2 tomy 1/3 . . . 5 „ -
Spencer H. Szkice filozoficzne Część I . . . 1 „ 20
Część II . . . 1 „ 60

11-3-5

Polecając się łaskawym względem Sz. Pań mam honor zawiadomić, że po powrocie z Warszawy otworzyłam:

PRACOWNIA

SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH

przy ul. Piotrkowskiej N. 257 dom braci Schroetter w lewej 3-j oficynie.

Usilnem mojem staraniem będzie zadowolnić Sz. Panie prędkim i starannem wykończeniem roboty. Ceny nizkie.

Z uszanowaniem

M. Brzeczka.

MIESZKANIE

na I-em piętrze obok oddziału banku polskiego, składające się z 3-oh pokoi, kuchni i sali, kurtyarza z wszelkimi dogodnościami jest zaraz do wynajęcia. Tamże pokój i kuchnia na parterze. Wiadomość u właściciela H. Nenckiego, Cegielińska dom C. Richtera.

15-3-

Na ulicy Piotrkowskiej Nr. 719 w dawnej posiadłości Braci Lührman jest do wynajęcia zaraz

BUDYNEK FABRYCZNY

2 piętro, 33 1/2 lokoi długi, 17 szeroki ze światłem na obie strony. Wiadomość u właściciela H. Nenckiego, Cegielińska dom C. Richtera.

10-3-3

KSIĘGARNIA

SKŁAD NUT, MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH

i rysunkowych oraz strun włoskich

JUL. ARNDT

Piotrkowska Nr. 277 w Łodzi

Przyjmuje zamówienia na wszelkie dzieła i pisma peryodyczne, wychodzące w kraju lub za granicą i dostarcza takowych po cenach katalogowych.

12-4-3

Zawiadamiam łaskawych na mój skład, iż wszelkie obstalunki przyjmuję na

SKŁADZIE WĘGLI

przy kolei Nr. 16 obok placu Hochedlingera,

oraz polecam węgiel krajowy i zagraniczny, wapno rudnickie i sulewojskie, cement, szyny żelazne i narzędzia rolnicze. Wapno zawsze jest na składzie w bryłach na placu Nr. 6, lasowane zaś, odleżałe sprzedaje na kubiki.

Z uszanowaniem

L. Podczaski

14-3-3

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 14 Stycznia.

Table with columns: W eksle, ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy (żądano, płacono), Dopelnione tranzakcje. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Akcje, Wartość kuponu. Rows include Oblig. Skar. Kr. Pol. duże, Dowody Kom. Cen. Likw., Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r., etc.

TAKSA

Artykułów żywności w mieście Łodzi w czas od d. 1 (13) do 15 (27) Stycznia 1884 r.

Table with columns: WOLOWINA, WIEPRZOWINA, CIELEĆCINA, BARANINA, BUEKLI, CHLEBA. Rows list various food items and their prices.

Potrzebne jest zaraz albo od kwartału

MIESZKANIE

z 6 lub 7 pokoi (z przedpokojem) na 1-em piętrze na ulicy Piotrkowskiej lub bezpośrednio obok Piotrkowskiej, w przestrzeni od ulicy Zawadzkiej do ulicy Przejazd. Bliższa wiadomość w Redakcyi.

21-3-0

Karta pobytu wydana przez kancelaryę p. Policmajstra na imię Joska Eliasza Szmulowicza dymisyanowego żołnierza w dniu 1 b. m.

ZAGINEŁA,

Uprasza się więc łaskawego znalazcę o odniesienie takowej na ulicę Zieloną pod Nr. 265 w domu p. Wajkselnsza.

2-3-3

AKUSZERKA

R. WELLER

która praktykowała pod dozorem znanych profesorów-akuszerów, pojmująca dobrze swoją sztukę, poleca swoje usługi brzemionnym i chorym kobietom. Mieszkanie ulica Piotrkowska, dom Wielmożnego Bechtolda prawa ofeyna na 1-em piętrze. Biednych bezpłatnie.

7-5-3

TEATR POLSKI.

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH

pod dyrekcją

J. Puchniewskiego

we Czwartek dnia 17 stycznia 1884 r.

OSTROŻNIE Z OGNIEM

CZYLI

Nie igra się z miłością

Komedia w 5 aktach. Alfreda de Musset. Benefis Karola Kopczewskiego.

24-1-